

Wielka Emigracja XXI w.

Pierwsza dekada XXI wieku otworzyła nowy rozdział w migracyjnej historii Polski. Polacy masowo poczęli uczestniczyć w ruchach wędrownych głównie w Europie Zachodniej. Rynki pracy, zarówno Polski, jak i krajów unijnych okazały się najważniejszym czynnikiem determinującym charakter owych migracji, które, w obliczu stopniowego znoszenia granic rozumianych jako różnego rodzaju bariery w przepływie ludzi, kapitału, pieniądza, idei i kultury są coraz bardziej dostępną strategią adaptacyjną.

MARTA ANACKA

(Ośrodek Badań nad Migracjami, UW)

Tradycje polskiej emigracji sięgają co najmniej początków XIX w., kiedy miała miejsce pierwsza znacząca fala politycznego wychodźstwa. Ówczesna Wielka Emigracja liczyła niewiele ponad 20 tys. osób i kierowała się na Zachód, by osiąść głównie we Francji i pruskiej Saksonii (Kalembka 1971, 5). Odplywem ludności Polski w XXI wieku kierują inne zasady, zmieniły się przyczyny wędrowek, cechy migrantów i warunki życia zagranicą. Jednak ze względu choćby na skalę współczesnej emigracji, nadal istnieją powody, by nazywać ją „wielką”.

Najważniejsza cezura

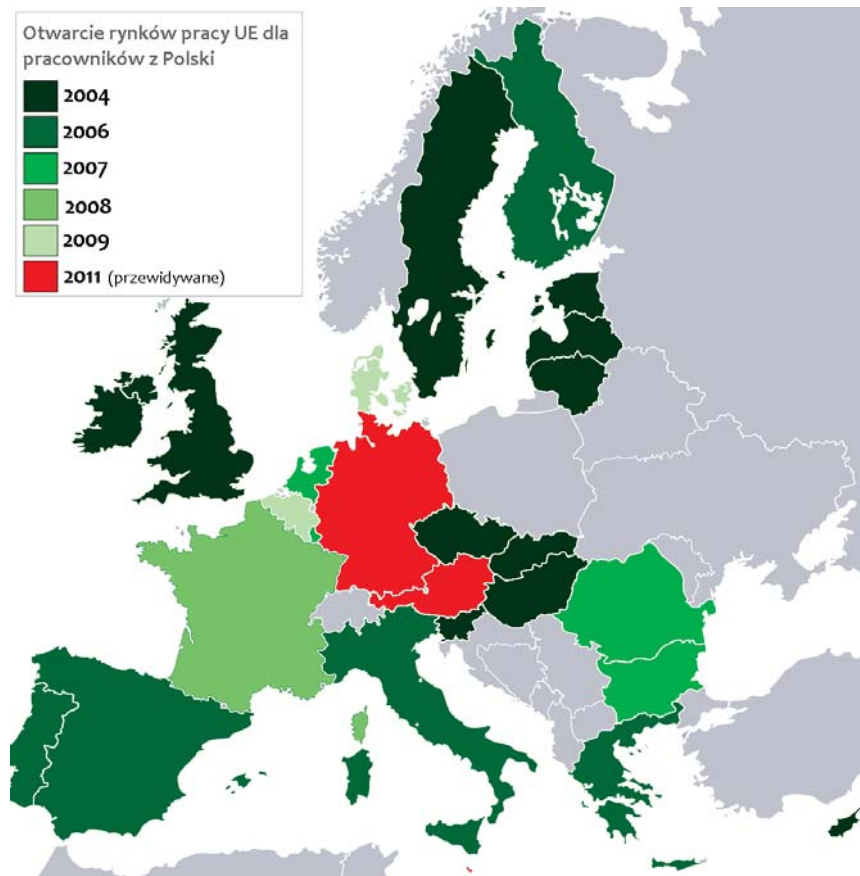
Piąte z kolei rozszerzenie Wspólnoty Europejskiej okazało się najważniejszą datą dla współczesnych ruchów wędrownych Polaków. Akcesja Polski do UE 1. maja 2004 r. otworzyła przed obywatelami naszego kraju możliwości korzystania z wewnętrznego rynku pracy, należącego do pierwszego filaru integracji Wspólnoty. Brytyjscy eksperci szacowali wówczas, iż imigracja netto obywateli nowych krajów członkowskich na Wyspy wyniesie 4,9-12,6 tys. osób rocznie, w zależności od sytuacji gospodarczej kraju (Dustmann et al 2003). Tak niskie szacunki były częściowo uzasadnieniem dla decyzji rządu Wielkiej Brytanii dotyczącej rezygnacji z wprowadzenia okresów przejściowych i pełnego otwarcia brytyjskiego rynku pracy już w maju 2004 r. Podobnie postąpiły rządy Irlandii i Szwecji, kolejne kraje unijne zdecydowały się zaś na wprowadzenie czasowych restrykcji, które do 2011 r. powinny być całkowicie zniesione (Rys. 1).

Niedługo potem okazało się, jak bardzo mylne były przewidywania ekspertów. Liczba polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii z ok. 24 tys., o której to wiel-

kości dowiadujemy się z Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r., wzrosła do ok. 150 tys. pod koniec 2004 r. W kolejnym roku wzrosła ponownie ponad dwukrotnie do 340 tys. (GUS 2009b), znacznie przewyższając szacowane przez zespół C. Dustmanna kilkanaście tysięcy. Jeszcze większą dynamikę zaobserwować można w przypadku emigracji do Irlandii, w której w 2002 r. przebywało czasowo zaledwie 2 tys. Polaków, zaś pięć lat później już stokrotnie więcej (GUS 2009b).

Trudno obecnie o w miarę aktualne i wiarygodne statystyki dotyczące roz-

mieszczenia geograficznego polskich emigrantów czasowych. Te najświeższe, pochodzące z końca roku 2008 mówią o 2,21 mln obywateli naszego kraju stale zamieszkujących w Polsce, z których ponad 85% przebywało w którymś z państw europejskich (przeważnie – w 96% – unijnych). Najważniejszym krajem docelowym Polaków była Wielka Brytania, gdzie, jak szacuje GUS, przebywało w tym czasie ok. 650 tys. naszych rodaków. Niewiele mniej (490 tys.) za cel wędrowki obrało zachodniego sąsiada – Niemcy. Ostatnio na znaczeniu zyskała



Rys. 1. Kolejne etapy liberalizacji dostępu do rynków pracy krajów członkowskich UE pracowników z Polski (daty pełnego otwarcia rynków pracy)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie EURES (2010)

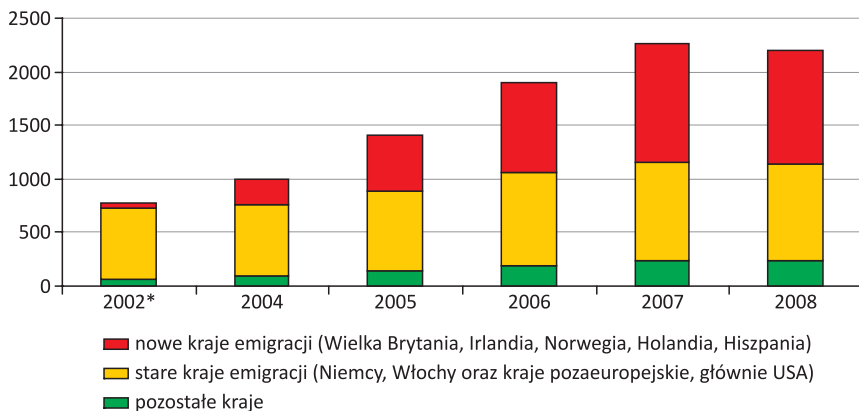
również stosunkowo niewielka Holandia, w której w 2008 r. liczba czasowo zamieszkujących Polaków oceniana była na 108 tys. Istnieją pewne przesłanki, iż zaobserwowane w 2008 r. odwrócenie trendu wzrostowego wielkości emigracji z Polski (Rys. 2) będzie kontynuowane.

W 2009 r. większość miesięcznych wskaźników koniunkturalnych takich jak: zatrudnienie, inflacja, produkcja przemysłowa, indeks cen producentów, wielkość konsumpcji dla obszaru Unii Europejskiej znajdowała się w fazie spadkowej i poniżej linii trendu, co oznaczało klasyczną recesję (EUROSTAT 2010). Wstępne szacunki rachunków narodowych dla krajów UE-27 w 2009 r. mówią o przeciętnym ponad czteroprocentowym spadku wielkości PKB, dla Wielkiej Brytanii sięgnął on -4,8%, dla Niemiec -5%, a w przypadku Irlandii wyniósł aż -7,5%. W tym samym czasie w Polsce zanotowany został dodatni przyrost PKB rzędu 1,2%. Dane pochodzące z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności, które w sposób pośredni mówią o procesach migracyjnych, pokazują spadek liczby emigrantów w roku 2009, niemniej jednak ta uwaga wymaga nieco obszerniejszego komentarza.

Statystyki emigracji w Polsce

Badacze migracji od lat niezmiennie wskazują na problem z definiowaniem zjawisk z zakresu mobilności ludności (por. Jaźwińska 2000: 14–15). Jak dalekie, jak długie i jak częste powinny być wędrowki, by móc zaklasyfikować je jako migrację? Czy kryterium przestrzenne jest rzeczywiście kluczowe? Jaką rolę pełnią granice państw w procesach migracyjnych na skalę międzynarodową? Wziąwszy pod uwagę mobilność Polaków lat 90. XX w., duża część ówczesnych ruchów wędrowkowych wymyka się standardowym definicjom stosowanym przez instytucje takie jak GUS, EUROSTAT czy ONZ. Opisane przez polskich badaczy „migracje niepełne”, podejmowane w celach zarobkowych, (przy czym cel ten najczęściej realizowany był w sposób nielegalny), są niewidzialne w świetle oficjalnych statystyk. Na podstawie prowadzonych pod koniec ubiegłego stulecia badań można jednak przypuszczać, że stanowiły one jeszcze kilkanaście lat temu znaczącą część ogółu mobilności międzynarodowej (por. Jaźwińska, Okólski 2001).

Z problematyczną kwestią definicji wiążą się wspomniane kłopoty ze statystykami dotyczącymi migracji międzynarodowych. Oficjalne dane publikowane przez Główny Urząd Statystyczny rapor-



Rys. 2. Dane Narodowego Spisu Powszechnego z 2002r oraz szacunek liczby czasowych emigrantów z Polski w latach 2004–2008 z podziałem na grupy krajów docelowych

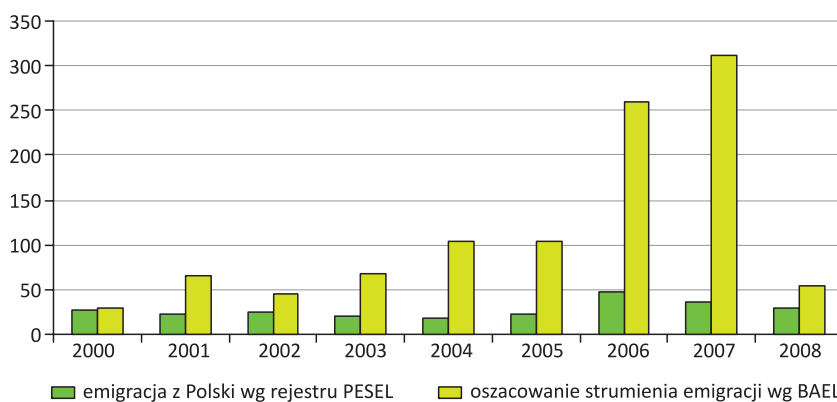
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: GUS (2009b)

tują w ostatnich latach wielkość strumienia emigracyjnego z Polski na poziomie 20–46 tys. (Rys. 3), podczas gdy dane Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) pokazują, iż w szczytowej fazie w ciągu roku wyjechało co najmniej 300 tys. osób. Co więcej, należy dodać, że BAEL jest w stanie uchwycić tylko pewien typ migracji¹, a zatem należałoby prezentowane wyniki traktować jako dolne oszacowanie strumienia emigracji z Polski.

Wyraźnie widać, że zarówno w ujęciu absolutnym jak i w przypadku analizowania trendów dla obu tych wielkości, pojawiają się spore pomiędzy nimi różnice. Dużo niższe statystyki rejestrowe wynikają z faktu, że bazują one na liczbie wymeldowań z zamiarem zamieszkania za granicą. Procedury tej, pomimo iż narzucają ją obywatelom przepisy ustawy

o ewidencji ludności z 1974 r., duża część wyjeżdżających nie dopełnia. Nieostrożna analiza tychże danych może prowadzić do niewłaściwych wniosków, jak ten, iż pomiędzy rokiem 2005 a 2006 emigracja z Polski wzrosła ponad dwukrotnie (z 22,2 tys. do 46,9 tys.). Ów zaobserwowany wzrost, z uwagi na nadspodziewanie wysoki odsetek emigrantów do Wielkiej Brytanii w roku 2006 (ponad 38% podczas gdy w roku 2004 i 2005 wynosił on odpowiednio 2,9% i 13,8%), sugeruje jednak, iż na taki wynik wpływ miała w dużej mierze kwestia zagrożenia podwójnym opodatkowaniem dochodów osób zarabiających za granicą, a zameldowanych w Polsce (GUS 2009c: 68).

Statystyki rejestrowe i dane BAEL nie są jedynymi źródłami informacji na temat procesów migracyjnych. Wiedzę na ten



Rys. 3. Strumień emigracji z Polski wg rejestru ewidencji ludności PESEL oraz oszacowanie strumienia emigracji wg BAEL*

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Kaczmarczyk et al. (2010), GUS (2009a)

* Oszacowanie to bazuje na przyroście przeciętnej liczby emigrantów (osób nieobecnych w gospodarstwie domowym, czasowo przebywających za granicą) w danym roku wg Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności oraz liczbie migrantów powrotnych (GUS 2009). Dla roku 2008 dane niepełne, stąd oszacowanie strumienia emigracji wg BAEL dotyczy jedynie pierwszego kwartału roku

¹ Badanie pozwala na uchwycenie migrantów, którzy nadal uznawani są za członków gospodarstw domowych w Polsce. Jeśli wyemigrowało całe (choćby jednoosobowe) gospodarstwo domowe, nie ma możliwości uzyskania o nim informacji w Polsce w ramach BAEL.

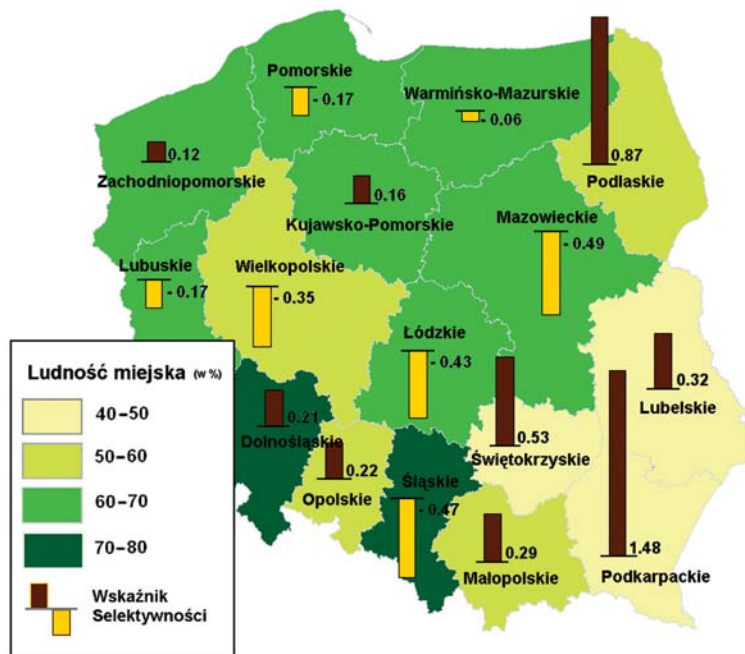
temat czerpać można również z badań i rejestrów krajów docelowych (w przypadku Wielkiej Brytanii są to rejestry *Worker Registration Scheme* i *National Insurance Number* oraz badanie siły roboczej *Labour Force Survey*, w przypadku Irlandii rejestr *Personal Public Service*) oraz z nieregularnych badań prowadzonych przez ośrodki badawcze w Polsce i Europie (np. CBOS, CRONEM). Każde z tych źródeł informacji ma pewne wady, dlatego stwierdzić należy, że korzystanie z nich jest swego rodzaju sztuką. Publikowane w ostatnich latach przez GUS szacunki wielkości emigracji z Polski (Rys. 2) są owej sztuki wyrazem.

Cechy migrujących²

Poza niezwykle istotnym wzrostem, jeśli chodzi o skalę zjawisk migracyjnych, badacze wskazują na niemniej ważny aspekt jakościowej zmiany polskiej emigracji w ostatnich latach, na co bez wątpienia największy wpływ miała integracja Polski z Unią Europejską i wszelkie tego faktu konsekwencje. Dane Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności dowodzą, iż w przypadku najnowszych (poakcesyjnych) wędrowek Polaków mamy do czynienia z procesami maskulinizacji i odmłodzenia migracji. O ile przed 2004 r. na 100 migrujących kobiet przypadało 133 migrujących mężczyzn, o tyle w latach 2004–2006 współczynnik ten wzrósł do wartości 183/100 (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009). Jednocześnie obniżył się średni wiek migrantów o 1,5 roku (z 32,9 do 31,4 lat), głównie za sprawą wzrostu liczebności w przypadku kategorii wiekowej 25–29 lat. Okazuje się, że po 2004 r. ponad 50% polskich emigrantów to osoby dwudziestoparoletnie.

Po 2004 r. zmieniła się znacząco struktura wykształcenia wśród przebywających za granicą Polaków – wzrósł odsetek osób posiadających dyplom wyższej uczelni (z 10 do 17%), spadł zaś odsetek najliczniej reprezentowanej kategorii osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym (z 37 do 31%). Wydaje się to być prostym następstwem faktu, iż Wielka Brytania, tradycyjnie przyciągająca osoby lepiej wykształcone, po 2004 r. stała się dominującym krajem wśród emigrujących Polaków, zaś Niemcy, będące atrakcyjnym docelowym rynkiem pracy dla osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, straciły relatywnie na znaczeniu w tym czasie.

Poakcesyjna zmiana geografii migracji miała miejsce nie tylko w odniesieniu do krajów docelowych. Również zróżnicowanie regionalne strumienia odpływu



Rys. 4. Skłonność do migracji (mierzona wartością Wskaźnika Selektowności Migracji*) a odsetek osób mieszkających w miastach

Źródło: Okólski, Mioduszevska (2009)

* Współczynnik Selektowności Migracji ma wartość dodatnią, jeśli odsetek migrujących mieszkańców danego regionu w odpływie ludności z Polski jest wyższy niż odsetek mieszkańców tego regionu w ogóle populacji Polski. Dokładną charakterystykę tej miary i omówienie jej wartości dla poakcesyjnych migracji z Polski można znaleźć w: Mioduszevska (2008).

ludności uległo zasadniczej metamorfizie. Województwa postrzegane jako te z dosyć silnymi tradycjami emigracji (Podkarpackie, Małopolskie, Opolskie i Podlaskie) stały się relatywnie dużo mniej znaczącymi jeśli chodzi o udział w ogólnym strumieniu migracji z Polski. Co więcej, zmniejszyły się pod tym względem dystanse pomiędzy wszystkimi województwami i można stwierdzić, że ich udział w odpływie ludności stał się bliższy równemu (odchylenie standardowe odsetka migrantów z danego województwa w ogólnym odpływie spadło o ok. 23%). Niemniej jednak pozostające różnice dają się wyjaśnić przy pomocy tezy o „rozgęszczającym” (ang. *crowding out*) charakterze migracji poakcesyjnych (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009). Według niej większą skłonnością do migracji charakteryzują się mieszkańcy regionów o stosunkowo mało pojemnych rynkach pracy i wysokim odsetku gospodarstw rolnych o niskich arealach (cecha gospodarki naturalnej). W pewnym stopniu zilustrować można ów fakt poprzez nakreślenie zależności pomiędzy współczynnikiem urbanizacji, a jednym z mierników skłonności do migracji mieszkańców danego regionu (Rys. 4).

To, co w zasadzie pozostało niezmiennie w całym omawianym okresie (zarówno przed jak i po akcesji) to cel wędrowek zagranicznych – była to praca. Według przytaczanych danych większość osób przebywających za granicą wyjechała w celu podjęcia tam zatrudnienia (obecnie ok. 90%³), chociaż coraz większe znaczenie w ostatnich latach zyskują migracje edukacyjne podejmowane w celu zdobycia wykształcenia wyższego.

Prognozy

Przewidywanie zjawisk z zakresu migracji wydaje się być zadaniem karkołomnym. Prace prognozyści pokazują, iż sam proces charakteryzuje się tak wysoką niepewnością, że formalne jego modelowanie nie pozwala na formułowanie wiarygodnych przewidywań (Bijak, Wiśniowski 2009). Nie bez znaczenia jest też jakość danych, na podstawie których prognozy mogłyby być budowane. Dość przytoczyć wyniki zeszłorocznej prognozy Głównego Urzędu Statystycznego (2009c), która zakładała, że w roku 2009 strumień emigracji z Polski będzie wyższy niż w roku 2008 i wyniesie 37 tys. osób, podczas gdy wstępne szacunki mówią jedynie o ok. 16 tys. osób (57% mniej niż

² Informacje podane w tym rozdziale, o ile nie jest zaznaczone inaczej, są analizami autorskimi opartymi o opracowane dane Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (więcej na ten temat w: Mioduszevska 2008).

³ Odsetek ten w latach 2000–2009 systematycznie rósł od wartości ok. 77% do obserwowanych w II kwartale 2009 r. 93%

zakładano, co skutkuje niezwykle wysokim błędem przewidywań; GUS 2010). Wyliczenie to bazuje jednak na opisanych w poprzednich częściach danych z rejestrów meldunkowych, których wady zostały już powyżej przywołane.

Formułowanie prognoz, zwłaszcza długoterminowych, sugeruje, iż mamy dostateczną wiedzę nie tylko na temat teraz-

niejszości, ale i jej związków z przyszłością w zakresie omawianych procesów. Wiedza ta jednak jest wciąż niedostateczna.

Zakończenie

Pierwsza dekada XXI wieku otworzyła nowy rozdział w migracyjnej historii Polski. Polacy masowo poczęli uczestniczyć w ruchach wędrowniczych głównie

w Europie Zachodniej. Rynki pracy zarówno Polski jak i krajów unijnych okazały się najważniejszym czynnikiem determinującym charakter owych migracji, które, w obliczu stopniowego znoszenia granic rozumianych jako różnego rodzaju bariery w przepływie ludzi, kapitału, pieniądza, idei i kultury są coraz bardziej dostępną strategią adaptacyjną.

LITERATURA:

- Bijak J., Wiśniowski A. (2009), Forecasting of immigration flows until 2025 for selected European countries using expert information. IDEA Working Papers 7, Warszawa
- Dustmann C., Casanova M., Fertig M., Preston I., Schmidt Ch. M. (2003), The impact of EU enlargement on migration flows. Home Office Online Report 25/03
- EURES (2010), Dostęp do rynków pracy UE/ EOG (dokument on-line http://74.125.77.132/search?q=cache:kkyPp_EkIwJ:www.eures.praca.gov.pl/index.php%3Foption%3Dcom_content%26view%3Darticle%26id%3D7%26Itemid%3D8+%221+maja+2009%22+%22rynek+pracy%22&cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl&client=firefox-a dostęp 16/02/2010)
- EUROSTAT (2010), *Busines Cycle Clock* (on-line <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp 16/02/2010)
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009), *Emigracja ostatnia?* Warszawa, SCHOLAR
- GUS (2009a), *Informacja o badaniach zasobów migracyjnych w Polsce w 2008 r.* Warszawa
- GUS (2009b), *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2008.* Warszawa
- GUS (2009c), *Prognoza ludności na lata 2008–2035.* Warszawa
- GUS (2010), *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju – 2009 r.* Warszawa
- Jaźwińska E. (2000), *Metody ilościowe w badaniach nad migracjami międzynarodowymi.* CMR Working Paper 36. Warszawa
- Jaźwińska E., Okólski M. (red.) (2001), *Ludzie na huślawce*, Warszawa, SCHOLAR
- Kaczmarczyk P., Anacka M., Fihel A., Stefańska R., *Recent Trends in International Migration in Poland. The 2009 SOPEMI Report.* (w druku)
- Kalembska S. (1971), *Wielka Emigracja.* Warszawa, Wiedza Powszechna
- Mioduszevska M. (2008), *Najnowsze migracje z Polski w świetle danych Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności.* CMR Working Paper 36/94. Warszawa
- Okólski M., Mioduszevska M. (2009), *Direct demographic consequences of post-accession migration for Poland, w: A Continent Moving West?*, Amsterdam, AUP

Ilu obywateli żyje w naszym kraju? Liczba i rozmieszczenie ludności Polski

Konspekt lekcji w III klasie gimnazjum

AGNIESZKA KŁOS

(studentka V roku Geografii, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków)

Odpowiedz na pytania:

1. Ilu obywateli żyje w naszym kraju? Czy to dużo czy mało w porównaniu z innymi krajami Europy?
2. Który kraj europejski ma największą, a który najmniejszą liczbę ludności? Wskaż na mapie z podziałem politycznym Europy wszystkie kraje wymienione w tabelach.
3. Skąd czerpiemy informacje na temat liczby ludności, kto nam ich dostarcza? Jak nazywa się nauka zajmująca się zagadnieniami ludnościowymi?
4. Czy liczba ludności zawsze jest taka sama? Czy się zmienia? (Wprowadzenie pojęcia przyrostu naturalnego).
5. Czy ludność zawsze jest rozmieszczona równomiernie?
6. Jakie są przyczyny nierównomiernego rozmieszczenia ludności?
7. Jaka jest średnia gęstość zaludnienia Europy?
8. Ile razy średnia gęstość zaludnienia Polski jest większa od średniej gęstości zaludnienia Europy?
9. Który kraj europejski ma największą średnią gęstość zaludnienia?
10. Który kraj europejski ma najmniejszą gęstość zaludnienia? Z czego wynikają różnice w gęstości zaludnienia krajów Europy?
11. Wskaż na mapie z podziałem politycznym Europy wszystkie kraje zamieszczone w tabeli.

Tabela 1. Kraje europejskie o największej liczbie ludności

Lp.	Kraj	Liczba ludności	Lp.	Kraj	Liczba ludności
1.	Rosja	140 700 000	6.	Ukraina	45 990 000
2.	Niemcy	82 400 000	7.	Hiszpania	40 490 000
3.	Francja	64 060 000	8.	Polska	38 155 000
4.	Wielka Brytania	60 940 000	9.	Rumunia	22 250 000
5.	Włochy	58 150 000	10.	Holandia	16 650 000

Tabela 2. Kraje europejskie o najmniejszej liczbie ludności

Lp.	Kraj	Liczba ludności
1.	Andora	83 000
2.	Lichtenstein	34 000
3.	Monako	33 000
4.	San Marino	30 000
5.	Watykan	800